

Ceny Prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 K, codzienna dwukrotna dostawa do domu dopłaca się 60 halery. Z jednokrotną przesyłką poczt. w kraju: miesięcznie 2 K 70 hal, kwartalnie 8 K, rocznie 32 Kor. w Niemczech: kwartalnie 12 Kor. w innych państwach Związku poczt. kwartalnie 15 K, rocznie 60 K. Z dwukrotną przesyłką poczt. w kraju: miesięcznie 3 K 20 h, kwart. 9 K 50 hal; rocznie 38 K. Zmiana adresu pocztowego 40 h. Ceny oddzielnych numerów: Wyd. popołud. 6 h. z prze- 10 h. Wyd. poranne 4 h. syłką 6 h.

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia za 1 wiersz drobny pismem lub jego miejsce 20 hal, w numerze sobotnim 30 halery. Nadesłane za wiersz drobnym pismem lub jego miejsce 80 hal, w numerze niedzielnym 1 K 20 h. Nekrologja za wiersz petit. 60 h. Zawiadomienia o ślubach, zaręczynach i t. p. po 1 K 50 hal, za wiersz, najmniej 4 K 50 hal. Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal, najmniej 60 hal. Wyrzy grubszym pismem liczą się podwójnie. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15. Rekopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Nakładem Spółki Wydawniczej SŁOWA POLSKIEGO.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI

Czas odnowić przedpłatę na rok 1914.

rocznie (z przesyłką)	K 32.—	38.—
półrocznie	" 16.—	19.—
kwartalnie	" 8.—	9.50
miesięcznie	" 2.70	3.20

UKRAJNCY W PARLAMENCIE

Groźące parlamentowi widmo § 14 usunęła Izba, przewyciężając obstrukcję ruską. Stronictwa parlamentu przekonały się wreszcie, że cała polityka ukrafićców ma na celu jedynie wymuszanie na państwie groźbą i terrorem nieuzasadnionych koncesji. A zrozumiałwszy to postanowiły na groźby te odpowiedzieć ściśle zastosowaniem regulaminu. Przewodniczący zaczął odbierać mowcom ukraińskim głos, gdy nie trzymali się tematu obrad. Klub ruski, widząc przegrane, próbował mimo to jeszcze wytargować dla siebie „nagrodę“ za odstąpienie od bezskutecznej już obstrukcji. Żądali rusini przedtem, by z ustawy przekazującej krajom część nowych podatków, wykluczyć Galicję do czasu uchwalenia reformy wyborczej. Gdy rząd i parlament odrzucił tę ich pretensję, zażądali oni ustąpienia gabinetu hr Stuerghka. Gdy i to żądanie stronnictwa odrzuciły, poprosili oni wreszcie, by przynajmniej nie obsadzano ministerstwa dla Galicji. Gdy jednak zobaczyli, że parlament zamiast kupować od rusinów zgodę na plan finansowy, uchwalił go wbrew ich obstrukcji, oświadczyli gotowość poniechania jej, byle przewodniczący wystosował do nich odpowiedni apel, dając im możność dobrowolnego rzekomo zaprzestania walki.

Parlament okazał, że chce żyć i ma dość sił żywotnych.

Dla nas ważniejsze jest jednak, iż zarówno Izba jak i rząd przekonał się wreszcie musieli, jakie są polityki ruskiej metody. Obstrukcja ich w sejmie nie znajdzie już chyba więcej obrońców w parlamencie.

FRANCISZEK KRYSIAK.

SPISEK RUSINÓW Z PRUSAKAMI PRZECIWKO POLAKOM.

Przedruk dozwolony tylko za podaniem źródła.

X.

Polecenie Tiedemanna dla Hanyckiego.

(List jego do Towarzystw filjalnych HKT) Deutscher Ostmarken-Verein. EG. (to znaczy: Tow. zapisane do rejestru sądowego jako instytucja publicznego dobra.) Jeziorki, obwód poznański. 25 lipca 1903.

Rusiński proboszcz pan Hanyckij z Rudna pod Lwowem obieżdża obecnie z polecenia Rusińskiego Narodnego Komitetu we Lwowie wschodnie prowincje Prus, aby rozpoczęte już sprowadzanie ruskich (grecko-katolickich) robotników dalej zorganizować, usunąć szkodliwą działalność agentów i pastoryzować wśród znajdujących się w Prusiech Rusinów.

Korzystam chętnie ze sposobności, aby p. Hanyckiego gorąco polecić i dołączyć do tego prośbę o udzielenie mu wszelkiej pomocy.

Przewodniczący zarządu głównego Ostmark-Vereinu — v. Tiedemann-Seheim.

Kierownik zarządu głównego bawi we Lwowie i nawiązuje wprost stosunki z Rusinami

Lwów, 11 sierpnia 1903.

W posiadaniu Pańskiego pisma mam zaszczyt donieść, że nawiązałem z Rusinami bezpośrednio stosunki. Bliższe szczegóły podane listownie, gdy zajadę do Węgier, ponieważ obawiam się, żeby i ten list nie został otwarty. Dla majątku Landbanku Gwoździan mam dostateczną liczbę nabywców (z Galicji) i mogę wogóle powiedzieć, że się takiego sukcesu, jak obecny wcale nie spodziewałem.

Z głębokim szacunkiem wierny Panu i oddany

v. Pilis,

Kierownik Centrali berlińskiej bawi we Lwowie i nawiązuje wprost z Rusinami.

Lwów 11 sierpnia 1903.

Wielec Szanowny Panie majorze (Tiedemann)! W posiadaniu Pańskiego pisma mam zaszczyt

Panu donieść, że nawiązałem z Rusinami bezpośrednio stosunki. Bliższe szczegóły podane listownie, gdy zajadę do Węgier, ponieważ obawiam się, żeby i ten list nie został otwarty. Dla majątku Landbanku Gwoździan mam dostateczną liczbę nabywców (z Galicji) i mogę wogóle powiedzieć, że się takiego sukcesu, jak obecny wcale nie spodziewałem.

Z głębokim szacunkiem wierny Panu i oddany v. Pilis.

Rezultat pobytu Hanyckiego w Centrali berlińskiej (Zapiski registratury Centrali.)

18 sierpnia 1903

Proboszcz Hanyckij z Rudna pod Lwowem objął za swojej ostatniej bytności u nas następujące życzenia: Prosił o wstawienie się do odnośnych władz (pruskich), żeby jemu powierzono duszpasterstwo nad rusińskimi robotnikami w Niemczech. Byłoby dobrze, żeby Rusini mieli i przez zlmę zajęcie w Niemczech (władze pruskie za staraniem Tiedemanna życzenie to uwzględniły, natomiast robotnicy polscy muszą na zimowe miesiące wracać do Galicji i Królestwa. przyp. red.)

Byłoby bardzo pożądane utworzyć dla nich biuro pośrednictwa w Boguminie lub Mysłowicach.

Kontrakty robotnicze winny być nłożone w języku niemieckim i rusińskim i język niemiecki winien wyłącznie być używany jako język porozumiewawczy między pracodawcą a pracobiorcą, ponieważ wielu właścicieli ziemskich ze swoimi rusińskimi robotnikami mówi po polsku (!!!) Prasa rolnicza winna oddziaływać w tym kierunku.

Rusińsko-niemiecki słownik wydany zostanie w najbliższym czasie.

Równomierne pociąganie Rusinów do zabezpieczenia na starość i inwalidztwo jest także konieczne.

Właściciele ziemskich należy wezwać, żeby spis zatrudnionych przez nich robotników rusińskich przesyłali panom landratom (landrat w Prusach to samo, co w Galicji starosta) którzy te spisy winni przysyłać co w Galicji starosta.) którzy te spisy winni przysyłać panom prezesom r. ejencyjnym. Ci znów obowiązani są dostawić je Centrali.

Hanycki rzuca na Pilisa podejrzenie że jest szpiegiem

List 28 (gen. sekretarza HKT.) do 23 (Tiedemana) ściśle poufne.

Deutscher Ostmarkenverein Berlin 62, 29 października 1903. Kleiststr. 5.

Do 23. Jeziorki.

Wczoraj miałem dwugodzinną rozmowę z rusińskim proboszczem Hanyckim z Galicji, który mi niemożliwie rzeczy (tolle Sachen) opowiadał o v. Pilisie. Nie mogę nic o tem pisać, muszę to Panu ustnie opowiedzieć. Prosiłbym Pana serdecznie być z Pilisem niezmiernie ostrożnie. Mam coraz więcej wrażenia, że v. Pilis jest szpiegiem, który kilku panom służy. Hanyckij miał rozmowę z Pilisem i profesorem Hasse, (były profesor uniwersytetu w Lipsku i kierownik Wszechniemieckiego Związku, Alldeutscher Verband.) podczas tej rozmowy powiedział Pilis: „Pan v. Tiedemann zostanie niedługo ze stanowiska swego w Centrali usunięty.“

Musiałem przyrzec Hanyckiemu, że o wszystkich tych rzeczach zachowam absolutne milczenie, upoważnił mnie tylko, żebym Pana o tych informacjach powiadomił.

28.

Komisja kolonizacyjna do zarządu Ostmarkenvereinu w sprawie rusińskich nabywców gospodarstw emigracyjnych z Galicji Niemców.

N. żurnalu 6688—26.10.13.

Król. Komisja Kolonizacyjna

dla Prus zach. i prow. poznań.

VIIa T.Z. 9076. 03

Poznań O. 1. 23. 10. 03.

Młyńska ul. 12.

Po rozmowie z p. v. Pilisem mam wątpliwości co do udzielania żądanych przez JW Pana informacji o przybywających do nas kolonistach z Galicji celem na prowadzenia rusińskich nabywców do niemieckich osad w Galicji.

Proszę się ewentualnie osobiście znieść z panem v. Pilisem, który pracuje nad zorganizowaniem sprzedaży niemieckich gospodarstw według pewnego planu i który o ruchu emigracyjnym (scil. Niemców galicyjskich) lepiej jest poinformowany, aniżeli tutejszy urząd.

Prezydent podp. Blomeyer.

Do biura

Niem. Ostmarkenvereinu

JW Pana dra Bovenschena w Berlinie

List powyższy przesłał dr. Bovenschen Tiedemannowi z następującym dopiskiem:

Na życzenie Rusińskiego Komitetu Narodnego prosiłem prezydenta Komisji Kolonizacyjnej, żeby skoro tylko się koloniści z Galicji zgłoszą do Komisji Kolonizacyjnej, Komisja zaraz mi o tem doniosła, ażeby Rusini a nie Polacy mogli nabyć ich grunta Galicji Temu obecnie v. Pilis przeszkodził! Jego dwuznaczne postępowanie jest dla mnie nowym dowodem, że v. Pilis prowadzi politykę o podwójnym dnie (mit dopeltem Boden.) i że gra „a deux mains“.

28.

Tiedemann, który się wtedy bardzo kochał w Pilisie dla jego antypolkiej pomysłowości i przewrotności, uspokoił obawy dra Bovenschena następującym dopiskiem:

P. Pilis postępuje ściśle według moich dyrektyw! On pójdzie z naszym Towarzystwem (scil. Ostmarkenvereinem) ręką w rękę.

23.

Tak to poza kulisami mówią i pisał o sobie augury fakatystyczno - rusińskiej intrygi!

List HKT do Rusińskiego Komitetu Narodnego w sprawie niemieckich gospodarstw w Galicji, wykupywanych przez Polaków.

Berlin, 27. 10. 1903

Do Rusińskiego Narodnego Komitetu na ręce Czcigodnego Proboszcza Wl. Hanyckiego Rudno, w Galicji.

Polecone.

Wielec Szanowny Ks. Proboszczu!

Dowiedzieliśmy się, że przy sprzedaży niemieckich gospodarstw w gminach Dornfeld, Reichenbach Neu - Chrusno i Kełomyja - Baginsberg, wszystkie poczta Szczerzec, wyłącznie Polacy starają się o ich nabycie. Waszą Przewielebność prosimy dlatego uniżenie zwrócić na to uwagę swoim rodakom.

z najgłębszym szacunkiem

Biuro berlińskie

Dr Bovenschen.

Hanyckij odpowiada w tej sprawie i mobilizuje hakatystów w innych jeszcze sprawach.

Nr żurnalu 6805 — 2. 11. 03

Rudno, 31. 10 1903.

Wielec Szanowny Panie!

Wdzięcznie odpowiadając na Pańskie wielce cenne pismo z 27 b. m. donoszę niniejszem, że Narodny Komitet o tych sprzedażach nic nie wiedział, ponieważ odnośni Niemcy nie zwrócili się do Komitetu. Jak to w Galicji jest zwyczajem, że Niemcy są życzliwi Polakom aniżeli Rusinom, ponieważ Polacy, jako dzierżyciele władzy (Machthaber), cieszą się większą sympatią Niemców.

Dla tego ponawiam moją prośbę o doniesienie Niemcom, żeby przed sprzedażą udawali się najprzód do Rusińskiego Narodnego Komitetu.

Przy tej sposobności donoszę, że w tych dniach mieliśmy wiele pracy na różnych posiedzeniach, na których debatowano tylko o naszym politycznym położeniu i że skutkiem ich była znana już pewnie Panom secesja postów rusińskich ze sejmu.

Na posiedzeniu dnia 4 listopada r. b. zapadnie uchwała, kiedy delegowani przez Komitet Parowie mają pojechać do Berlina, o czym po posiedzeniu zaraz donoszę.

Mem zdaniem byłoby także dobrze, żeby na tych odbyć się mających (w Berlinie) posiedzeniach obradowano nad temi sprawami ze stanowiska politycznego i ekonomicznego współdziałania, i byłoby z wielką korzyścią, żeby JW Pan zechciał przysposobić porządek obrad i bliższe szczegóły.

Zo życzliwą łaskawość Pańską dla narodu rusińskiego pięknie dziękując JW Panu

pozostają z najgłębszym szacunkiem Hanyckij



4570

PRAGMATYKA SŁUŻBOWA I PODWYŻSZENIE PŁAC URZĘDNI-CZYCH.

Wiedeń. (TBK). Rozwój wypadków skutkiem których obrady w parlamencie nad reformą finansów weszły już w stadium bardzo daleko naprzód posunięte, sprawił, że zawisła od dostarczenia potrzebnych dochodów możliwość wejścia w życie uchwalonej ustawy o pragmatyce służbowej, uważana być może za bezpośrednio aktualną.

Czynione również od dłuższego czasu w łonie rządu przygotowania dojrzały tak dalece, że wszystkie zarządzenia w stosownej chwili zgodnie z terminem będą mogły wejść w życie zgodnie z § 10 ustawy z r. 1912 Dz. p. p. Nr. 2 ex 1913; zawisła to jest od konstytucyjnego zatwierdzenia przedłożonych rządowych, ściśle z sobą ustawowo związanych. Warunek ten na razie jeszcze o tyle nie zaistniał, ile że co do szczegółów nowej do podatku osobiście-dochodowego nie można było jak dotąd osiągnąć zupełnej zgody zapatrywań obu Izby państwa.

Ponieważ jednak rząd w myśl wspomnianej linii wytycznej, danej przez obie Izby, zniewolony jest oczekiwać nastania takiej zgodności zapatrywań, w czem rząd usilnie z naciskiem pośredniczy, przeto ustawa dla urzędników i służ państwowych wraz z przynależnymi rozporządzeniami może pierwsi jeszcze wejść w życie.

Według najnowszych dyspozycji przewidziane są na pewne obrady Rady państwa na pierwszą połowę stycznia, wobec tego że porozumienie obu Izby Rady państwa już w najbliższym czasie będzie osiągnięte.

Jakkolwiek tedy wobec teraźniejszego stanu parlamentarnych rokowań co do przedłożonych podatkowych odjęta jest rządowi możliwość wydania już w najbliższych dniach zarządzeń, oczekiwanych przez urzędników, nie mniej przeto postarano się o to, aby wskutek tego nowe pobory funkcjonarjuszów państwowych bynajmniej nie ucierpiały.

Jak wiadomo rząd w oświadczeniach, złożonych 17 i 19 czerwca 1913, dał zapewnienie, że z chwilą wejścia pragmatyki służbowej w życie po dniu 1 września 1913 funkcjonarjuszom państwowym udzielona będzie dodatkowo jako jednorazowy dodatek różnica pomiędzy pobieraniem przez nich faktycznie placami a tymi wyższymi pobieranymi, któreby mieli gdyby ustawa weszła była w życie z dniem 1 września 1913.

To zapewnienie dane było w tem wyraźnem założeniu, że przedłożenia finansowe najdalej do 1 stycznia 1914, zatwierdzone będą przez obie Izby Rady państwa. Jakkolwiek to przypuszczenie nie ziściło się, to jednak rząd uznając sytuację i idąc dalej aniżeli w dawniejszych oświadczeniach postanowił także wśród zmienionych warunków przetrwać wymieniony dodatek liczący się od terminu pragmatyki służbowej t. j. od 1 września 1913.

Ten dodatek otrzymać mają nie tylko jak poprzednio postanowiono owi urzędnicy, którzy w razie wejścia w życie pragmatyki służbowej z dniem 1 września 1913 byłiby otrzymali podwyżkę ale przyspaść ma w udziale wszystkim, którzy w czasie od 1 września 1913 aż do wejścia pragmatyki służbowej w życie partycypują w podwyższeniu poborów.

Urzędnicy nie mają bynajmniej powodu do obaw z przyczyny przewleczenia się obrad parlamentu.

NOWE KOLEJE LOKALNE.

Wiedeń (TBK.) W myśl zapowiedzi ministra kolei z dnia 18 listopada z. r., po zatwierdzeniu planu finansowego rząd wniósł do Izby posłów przedłożenie o budowie kolei lokalnych. Rząd zastrzegł jednak, wnosząc to przedłożenie, że urzeczywistnienie jego zawisłe jest od otwarcia nowych źródeł dochodów po za uchwalonym właśnie planem finansowym. Przedłożenie rządowe określa warunki finansowego udziału państwa, zabezpieczenia nowych kolei przez państwo oraz określa transakcje finansowe państwa w odniesieniu do istniejących już linii kolejowych. Zabezpieczenie nowych linii kolejowych przez państwo określone wniesionem przedłożeniem rozłożone jest na lat 15 przy możliwie równem rozłożeniu na raty roczne.

Projekt obejmuje budowę 94 linii kolejowych razem długości 2.100 kilometrów kosztem ogółem 470 milionów koron. Dla 49 z tych kolei daje państwo gwarancję dochodu czystego.

31 kolei ma otrzymać subwencję państwową, która ma być refundowana w akcjach. 14 linii będzie budowanych przez państwo po części na własny koszt państwa.

W Galicji mają otrzymać gwarancję państwa następujące linie kolejowe:

- Krosno Brzozów;
- Podhajce-Waśniowczyk;
- Przemysł Krasieczyn;
- Wieliczka-Myślenice-MSZA dolna.

Subwencję państwową mają otrzymać w Galicji koleje: Stary Sącz-Szczawnica; Kołomyja-Kosów-Kuty; Rzeszów-Nisko; Złoczów-Sassów-Uszniza. Wśród kolei, które państwo ma budować na własny rachunek znajduje się kolej Jasło-Zmigród.

Ogólny udział państwa w budowie kolei lokalnych objętych projektem, wynosi 287 milionów koron. resztę kosztów mają pokryć interesowane kraje i interesenci. Roczny wydatek państwa, przewidziany na ten cel wynosi 19 milionów koron.

MINISTERSTWO GALICYJSKIE

Radca dworu Zdzisław Dzierżykraj Morawski został mianowany szefem sekcji i kierownikiem tymczasowym ministerstwa Galicji. Nominacja ta ogłoszona została w najbliższych dniach w „Wiener Ztg“ a nastąpiła w skutek interwencji Kola pol. u prezydenta gabinetu hr. Stürgkh'a, które w obec faktu, że ministerstwo Galicji po ogłoszeniu dyktanda ministra Długosza przestało funkcjonować, postanowiło jednogłośnie zwrócić się do rządu z propozycją wyznaczenia kierownika ministerstwa. Wiadomość jakoby omawiana pierwotnie kandydatura szefa sekcji dra. Cwiklińskiego została uchylona w skutek protestu dem. narodowej, jak dowiaduje się „N. Fr. Presse“, nie odpowiada rzeczywistości.

AWANSE KOLEJOWE. W OBRĘBIE DYREKCJI LWOWSKIEJ:

W statusie I Posunięci do wyższej klasy płacy: w randze v: Maksymilian Machalski, Lwów I; w randze vi: Naftali Hochfeld, Przemysł II; Karol Paigczkowi oddział V; Władysław Wójcikiewicz, oddział II. W randze VII: Stanisław Gozdziński oddział VI; Józef Radoszewski, oddział VI; Fischer Ettinger, oddział II; Zdzisław Heinrich, oddział III; Juliusz Krajewski, Przemysł; Karol Zahajkiewicz, Zagórz; Zygmunt Haas, Przemysł; Stanisław Grossmann, Przeworsk. W randze VIII: Romuald Nazarewicz, Przemysł II; Wojciech Schmidt, Lwów; Jakób Selzer, Lwów; Stanisław Budyń, Przemysł; Jan Pielński, Lwów; Marian Dabrowski, Lwów; Ludwik Kuczyński, Lwów. W randze IX: Hilary Kozak, Podwoleczyska; Stanisław Musiałowicz, Przemysł; Władysław Batycki, Lwów; Mieczysław Proczkowski, Lwów. W randze X: Stanisław Bombach, Załwórze; Zygmunt Kielb, Tarnopol.

Awansowali do rangi VIII: Leib Fjel, Lwów; Karol Volenik Lwów; Wiktor Kołodziej Lwów; Wilhelm Sawczyk, Lwów; Izaak Hochmann, Drohobycz. Do rangi IX: Ryszard Zakrzewski, Lwów; Albin Kohlhepp, Łańcut; Juliusz Friedrich, Lwów.

W statusie II a: w randze IX posunięty do wyższej klasy płacy August Richter Lwów.

W statusie II b posunięci do wyższej klasy płacy: w randze VI: Juliusz Wojtowicz, Tarnopol; Antoni Odzierżyński, Lwów. W randze VII: Antoni Łukaszewicz, Władysław Dzieślewski, Władysław Ostrowski, Karol Czerwiński, Jakób Wondrausz, Antoni Schneider Adolf Lewicki i Eugeniusz Hawryszowski we Lwowie; Edmund Hilezer, Sambor; Mieczysław Chodkiewicz, Sądowa Wisznia; Salomon Rosenblum, Tarnopol; Celestyn Leszczyński, Jarosław; Jerzy Staub, Stanisław Jurjewicz i Wilhelm Pospichil we Lwowie; Franciszek Patkański, Przemysł.

W statusie III posunięci do wyższej klasy płacy: w randze VIII: Ludwik Doening i Wilhelm Beer we Lwowie; Wilhelm Dubsky Lwów; Mieczysław Chulawski, Przemysł; Jan Kryda Lwów.

Randze IX: Alfred Strauss, Jarosław; Józef Weber, Lwów; Stanisław Boryslawski Stojanów; Stanisław Jakubowski Sambor; Adolf Balk, Lwów; Alfred Haich Zagórz.

W randze X: Franciszek Makowiec, Władysław Neuhberg, Eugeniusz Jawecki, Anatol Hornicki, Edward Piestl, Włodzisław Białowas Kazimierz Halkiewicz, Marian Czech Filip Krochmal we Lwowie; Stanisław Widuch Ustrzyki; Bronisław Wójcik, Boryslaw-Tustanowice; Alfred Sym Brody; Michał Stefanowski Złoczów; Benzion Gartenberg Przemysł; Stanisław Prugar Sambor; Łukasz Lysy, Tarnopol; Gustaw Berthold, Drohobycz; Grzegorz Krysa, Lwów-Podzamcze Antoni Załwarczycki, Posada-Chyrowska; Stanisław Beres, Gródek-Jagielloński; Józef Teodorowicz, Złoczów; Stefan Kapitain, Stanisław Gawalewicz, Romuald Sernicki, Selig Fraenkiel i Aleksander Prochaska we Lwowie; Emil Heimroth, Zagórz; Michał Piela, Jarosław; Henryk Hausner, Radymno; Gustaw Ombach Posada chyrowska; Marcin Prochaska, Lwów-Podzamcze; Julian Starczewski, Stryj; Jan Wojciechowski, Lwów-Podzamcze.

Awansowali: Do rangi VIII: Sylwester Kodera i Antoni Wąsowicz we Lwowie; Edward Biliński, Posada-Chyrowska; Antoni Trozskiewicz, Krościenko; Józef Bedliw, Nizankowice. Do rangi IX: Kazimierz Pajak Oziars Hirschlhorn, Mendel Gruda, Wacław Trześnowski i Jakób Parachontak we Lwowie; Jan Buczkowski Tarnopol; Edmund Piasecki, Chorośnia; Karol Daszkiewicz, Krasne; Stanisław Mazur, Dublany-Kranzberg; Władysław Wilczyński, Brody.

W statusie III awansował do rangi IX Ludwik Józefczyk we Lwowie. Mianowani w randze VIII: Fryderyk Kloss, Karol Kunze, Grzegorz Cwili i Józef Richter we Lwowie. W randze IX: Antoni Zachuta, Lwów; Leopold Wippel, Grzymałów.

Lekarze kolejowi we Lwowie: dr Stanisław Dekański i dr Emil Weksler zostali posunięci do wyższej klasy płacy w randze VII.

Oficjantkami zostały zamianowane: Eleonora Kisieleska, Jadwiga Taczajter i Zofia Brennr we Lwowie; Maria Kluss, Gródek Jagielloński; Jadwiga Nowotarska Skole; Julia Dymnicka, Posada Chyrowska. Przeszły do wyższych klas płacy oficjantki: Jadwiga Teiseyre, Stefania Sokołowska i Alojza Kotzba we

Lwowie; Helena Braun, Tarnopol; Stefania Krasicka, Przeworsk; Julia Katon, Jarosław. Manipulantki: Eleonora Klaus, Natalia Romankiewicz i Marja Ciechoń we Lwowie; Joanna Figlus, Radymno; Honorata Freudenberger i Aleksandra Feja, Lwów Podzamcze; Michalina Boelke, Przeworsk; Henryka Klein, Przemysł; Eleonora Lorenz, Ławoczne; Marja Worobel Łańcut.

PRZESILENIE W SERBII.

Belgrad (T. B. K.). Organ stronnictwa młodoradykalnego „Odjek“ pisze, że jedną z głównych przyczyn dymisji rządu były trudności w sprawie kolei wschodniej, Pasicz przyrzekł bowiem, że kolej ta będzie umiędzynarodowiona i w końcu na tej podstawie Rosja się zgodziła. Pasicz spodziewał się, że cofnie obietnicę. Gdy to nie było możliwe, musiał ustąpić.

Belgrad (Tel. wł.). Przewódca młodoradykalistów Dawidowicz złożył oświadczenie, że stronnictwo jego nie weźmie udziału w obstrukcji w skupczynie po zatwierdzeniu parlamentem projektu budżetowego. Wskutek tego nastąpił w przesileniu zwrot pomysłu dla Pasicza. Oświadczenie Dawidowicza będzie służyło do dalszych rokowań pomiędzy staroradykalistami i młodoradykalistami.

Wiedeń (Tel. wł.). N. fr. Presse dowiaduje się z Belgradu, że gabinet Pasicza wskutek trudności napotykanym w skupczynie nie zechce zatwierdzić sprawy kolei orientalnych. W najbliższych tygodniach, rządy austriacki i węgierski zajmą się prawdopodobnie tą sprawą i zbadają układy z grupami finansowem. Do tego czasu rozstrzygnie się los gabinetu Pasicza. W każdym razie należy liczyć się z tem, że będzie trzeba jeszcze bardzo uciążliwych rokowań, aby sorowę kolei orientalnych na podstawie propozycji francuskiej doprowadzić do końca.

W BULGARJI.

Sofia (TBK) Król Ferdynand otworzył wczoraj sobranie mową tronową, w której wspominał o bałkańskich walkach przeciw pięciu sprzymierzonym państwom bałkańskim i wyraził pozdrowienie i uznanie żołnierzom. Podkreślił że naród zniósł wszystko z zimną krwią i stałością. Stosunki Bułgarii do innych państw są dobre i rząd będzie się starał, stosunki te jeszcze przyjaźniej ukształtować. Stosunki z Rumunią zostały na nowo podjęte. W skutek wspólnych interesów gospodarczych stosunki między Bułgarią a Turcją są lepsze i przyjaźniejsze, niż były kiedykolwiek indziej. Stosunki dyplomatyczne z Serbią już przywrócono. Król zakończył wyrażeniem przekonania, że na ród teraz po walkach bohaterkich wstąpi na drogę pracy na polu krajowego rozwoju i podniesienia państwa.

Gdy król wszedł do sali jeden z socialistów zawołał: precz z monarchią!

Słowa te zagłuszyły oklaski innych posłów i galejryi. Deputowani socialistyczni opuścili salę i nie wysłuchali mowy tronowej.

Sofia. (tel. wł.) Otwarcie sobrania odbyło się bardzo skromnie bez uroczystego ceremoniału, który był dawniej w zwyczaju. Garnizon nie urządził parady, nie było dzwoń i nie strzelano z armat. Posłowie agrarni przybyli na posiedzenie w strojach cywilnych. Ostatnim deputowanym, który wszedł do sobrania, jest prezes ministrów Danew, reprezentujący sam jeden swą partję.

Król Ferdynand był w mundurze generała. Kiedy wszedł do sali, socialista Bakalow zawołał gł. gło: „Precz z monarchią!“ Inne stronnictwa starały się zagłuszyć ten okrzyk na cześć króla. Gdy król odrzwał swą mowę, socjaliści wyszli ze sali a socjalista Charlakow wychodząc zawołał: „Protestuję przeciwko mowie tronowej w imieniu 16.000 ofiar zabitych na polach bitwy! Precz z monarchią.“

Sofia. (TBK) Sobranie 88 głosami wybrało prezydentem kandydata rządowego Waczewa. Opozycja oddała puste kartki.

Sofia (TBK) Bułgarskie koleje dyplomatyczne i polityczne nie przywiązują żadnej wagi do okrzyku jednego z socialistów, wzniesionego podczas obrad sobrania w spokojnym i poważnym zachowaniu się partii chłopskiej jwidzą oznakę polepszenia się sytuacji.

Wiedeń. (tel. wł.) Prasa wiedeńska krytykuje ostro mowę tronową króla Ferdynanda, zarzucając jej rozmyślną obłudę. Składa ona winę za drugą wojnę bałkańską na 5 innych państw bałkańskich, wynikałoby z tego, że położenie króla Ferdynanda i dynastji w Bułgarii, jest istotnie chwiejne, skoro król stara się pozyskać popularność frazesami demagogicznymi.

Sofia (TBK) Król przyjął dymisję Genadiewa i poruczył Radosławowi tymczasowe prowadzenie agend zagranicznych.

GROSZ NA TOWARZYSTWO SZKOŁY LUDOWEJ! Przy każdej sposobności rzućmy grosz na T. S. L.

SOJUSZ RUMUŃSKO-SERBSKI.

„Nowoje Wremia“ ogłasza autentyczny tekst za-
czepno-odpornego przymierza, które krótko przed wybu-
chem drugiej wojny zawarły z sobą Rumunja i Serbia.
Sojusz zawarty na okres lat dziesięciu od daty podpisa-
nia (Bukareszt, 23 czerwca 1913 r.) może być odno-
wiony na rok przed upływem terminu jego wygaśnięcia.

Sojusz zwraca się przeciw każdemu sil-
niejszemu państwu lub mocarstwu, któreby
zaatakowało jednego z kontrahentów. W za-
targu wojennym jednego z kontrahentów z państwem
równym pod względem siły, drugi kontrahent obowiązany
jest tylko do życzliwej neutralności. Na wypadek wojny
jednego z silniejszych, drugi obowiązany jest dostarczyć
mu 200.000 wojska, kompletnie przygotowanego i wy-
ekwipowanego i samoistnie dowodzonego na pomoc.

Cel sojuszu określa § 2., który brzmi: „Obie wy-
sokie układające się wzajemnie strony gwarantują sobie
wzajemnie obecne i przyszłe posiadłości“.

Sojusz ten zwraca się jawnie przeciw Au-
stro-Węgrom. Świadczy o tem nie tylko zastrzeżenie
zawarte w §§ 3, 4 i 5, co do obowiązku wzajemnej
pomocy na wypadek wojny z państwem silniejszym, któ-
rem, w danych warunkach może być tylko Austrija, ale
także i zupełnie wyraźne określenie sfery wpływów i in-
teresów obu kontrahentów.

Oto § 11 sojuszu brzmi: „Jego król w. król serbski
oświadcza, że będzie uznawał wszystkie te ziemie,
położone na północ od Dunaju i od Alp Transywaljskich
a zamieszkałe są wyłącznie lub w znacznej części przez
Rumunów, za leżące w sferze interesów króla rumuń-
skiego.“

Na odwrót § 12 opiewa: „Jego król w. król
rumuński oświadcza, że będzie uznawał wszystkie ziemie
na północ od Dunaju i na zachód od Cisy za teren
w sferze interesów króla serbskiego.“

Oznacza to ugodę co do podziału Węgier
w ten sposób, że Rumunia zabrałaby Sied-
miogród, Serbia zaś Banat i Chorwację
wraz z Pobrzeżem, Bośnią i Dalmacją.

Sojusz podpisali w Bukareszcie dnia 23 czerwca
b. r. min. Majorescu i szef sztabu generalnego gen.
Averescu, ze strony rumuńskiej, min. Pasicz wojewoda
Putnik ze strony serbskiej.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Na walkę z polskością.

W etacie pruskim na rok r. 1914 między innemi
rządzą jako nadzwyczajnego kredytu 100.000 mar-
rek na szkoły w księstwie Poznańskim, w Prusach
zachodnich i na Górnym Śląsku, na dodatki kresowe
dla nauczycieli o 80.000 mk. więcej, a na renumerację
na skuteczne krzewienie niemieczyny na ziemiach polskich
rocznie 80.000 mk. więcej.

Reformy w Anatolji.

Według autentycznych informacji z Konstantynopola, układy między w. wezy-
rem a przedstawicielami Francji i Niemiec w sprawie
reform w Anatolji zachodniej mają przebieg zadowalają-
cy i prawdopodobnie doprowadzą w czasie niezadługim
do porozumienia. Reformy te dotyczą wilajetów prze-
ważnie ormiańskich: Wan, Bilitik, Erzerum, Mamuret
el Aziz, Diabekir i Sivas. Na czele każdego z tych wi-
lajetów będzie stał gubernator turecki (wali). Wszystkie
razem będą podzielone na 2 okręgi inspekcyjne, których
kierownikami będzie mianował sultan z pośród osobi-
stości z państw neutralnych według wskazówek sześciu
rządów europejskich. Sprawa rozstrzygnięcia nieporozu-
mień między inspektorami i gubernatorami tureckimi
jest jeszcze przedmiotem układów. Przypuszczają, że
rząd turecki nie oprze się żądaniu, aby w takich wy-
padkach następowała interwencja ambasadorów. Wybory
do rad generalnych wilajetowych będą przeprowadzone
na podstawie systemu proporcjonalności. Na równy
podział mandatów między narodowości Turcja nie zga-
dza się, wskazując na to, że takie wybory nie odpowia-
dałyby stosunkom narodowościowym. W rzeczywistości
też w żadnym z wilajetów, zwanych albańskimi, Albań-
czycy nie stanowią większości, w niektórych nie sta-
nowią nawet 1/3 ludności.

Półurzędowy „Jeune Turc“ oświadcza, że turecki
projekt reform w Anatolji zachodniej polega na zasadzie
nie dopuszczenia do żadnej ingerencji zagranicznej i nie
przyznawania żadnych przywilejów, któreby były pokrzyw-
dzeniem którekolwiek narodowości.

Łoży podatku osobisto-dochodowego.

Wiedeń (tel. wł.). Izba panów odesłała uchwałę
Izby posłów w sprawie podatku osobisto-dochodowego
do komisji, która dzisiaj odbędzie posiedzenie. Po niem
nastąpi zaraz posiedzenie Izby panów przypu-
szczalnie d. 5 bm.

Nowe trudności w parlamencie.

Wiedeń (tel. wł.). N. F. Presse twierdzi, że
w parlamencie zbierającym się znowu około 12. h. m.
powstaną nowe trudności z racji przedłożenia o kolejach
bośniackich, które stronnictwa parlamentu austriackiego
krytyką bardzo ostro, twierdząc, iż nie zabezpiecza
w sposób dostateczny interesów austriackich. Ponadto
stronnictwa Izby poselskiej stwarzają jankim pomiedzy
przedłożeniem o kolejach bośniackich i przedłożeniem

o kolejach lokalnych, tzn. że gotowe są zapewnić przed-
łożenie o kolejach bośniackich tylko wtedy, jeżeli będzie
zapewnione także i przedłożenie o kolejach lokalnych.

Z Sejmu chorwackiego.

Zagrzeb. (Tel. wł.) Na posiedzeniu Seimu
w Srode prezydent Medaković poddał pod głosowanie
wniosek przyjdum o wykluczenie posła Radica z 15
posiedzeń. Wniosek ten uchwalono, głosowała za nim
cała prawica. P. Radic opuścił salę wołając: Niech
żyje samodzielność finansowa! Precz z koalicją!

W dalszym ciągu dyskusji nad ugodą finansową
z Węgrami przemawiali pp.: Pavelić (partia Starczewica)
i Jalzarbecić (partia chłopska) przeciw przedłużeniu ugo-
dy finansowej i domagali się, aby Chorwacja stała się
finansowo niezawisłą. Następane posiedzenie dziś.

Ponieważ z powodu oporu opozycji przedłużenia
ugody finansowej z Węgrami nie uchwalono, nastąpił od
wczoraj stan „ex lex“. Wskutek tego prasa przychylna
rządowi atakuje opozycję za przeszkodzenie uchwalenia
ugody.

Sejm bośniacki.

Wiedeń (Tel. wł.) Posiedzenie sejmu bośniackiego
trwało 18 godzin i skończyło się w noc sylwestrową.
Było ono potrzebne, aby złamać obstrukcję opozycji.
Trzydniowa przedwstępna sesja sejmu przyniosła powo-
dzenie zarówno rządowi, jak i większości, gdyż cały
program pracy wyczerpano w ciągu tych 3 dni.

DYMISJA GABINETU RUMUŃSKIEGO.

Bukareszt (Tbk.) Dzienniki donoszą zgodnie, że
rząd między Bożem Narodzeniem a Nowym Rokiem
(st. st.) wręczy parlamentowi na publicznym posiedze-
niu dymisję gabinetu.

GRECJA A ALBANIA

Rzym (TBK) Stefani donosi z Koricy, jakoby greckie
wojska tam się znajdujące powiększono w trójnasób.
Saloniki (TBK) 400 ochotników greckich wyjechało do
Prewozy, by brać udział w walkach w Epirze.

Ateny (TBK) Rząd zawiadomii mocarstwa, że stoi
w związku z granicą południowej Albanii.

Ze Świata.

† Marszałkiem krajowym, w Krainie cesarza
zamianował dr. Iwana Szusterszica, zastępcą jego barona
Leopolda Liechtenberga.

⊙ Zawieszenie „Ogniska“. Donoszą z War-
szawy, że wydawnictwo tygodnika ludowego „Ogniska“
redagowanego przez Jana Zaluskę zawieszono z pole-
cenia władz, aż do dalszego zarządzenia.

⊙ Za „Boże coś Polskę“... Z Wilna donoszą,
że baronówna Rozenberszka i Kobylińska za demon-
stracyjne śpiewanie w kościele św. Katarzyny w rocznicę
powstania styczniowego pieśni patriotycznej zostały
skazane pierwsza na rok, druga na 20 dni twierdzy.

⊙ Aresztowania wśród młodzieży. Polscy
studenci i studentki, których dnia 14 zm. uwięziono
w Kijowie za tajne zebranie, zostali wypuszczeni na
wolność.

⊙ Tragedja hr. Mielżyńskiego. Dochodzenia
śledcze podczas wizji lokalnej w Dakowach nie ujawniły
także żadnych nowych momentów. Hr. Mielżyński przed-
stawił tragiczne zajście w sposób mniej więcej już znany,
pozostając przy pierwotnym swem twierdzeniu, że dzia-
łał w przekonaniu, iż do pałacu zakradła się złodziejka.
Gdy zauważył, że z nieoświetlonego salonu żony jego
zbliża się jakaś postać ku niemu, był pewny, że ma
przed sobą złodzieja. Gdyby był przekonany, że to żona,
nigdy nie byłby strzelał. To zapewnienie kaze przypuszczać,
że do czynu nie spowodowała go zazdrość. Zresztą jakich-
kolwiek momentów, z których wnioskowaćby można,
że istniał niedozwolony stosunek pomiędzy obojgiem
zmarłych nie zauważono nigdy. W tym kierunku badano
dokładnie pokojówkę zmarłej hrabiny, która, mimo, że
jest od dłuższego czasu chorą w lazarecie, wezwano
także na termin lokalny.

Interesujący jest fakt, że hrabina Maciejowa Miel-
żyńska była w posiadaniu rewersu, podpisanego przez
męża, w którym hr. Maciej Mielżyński zobowiązuje się
nie mieszać nigdy do spraw, mających łączność z jej
dobrami. Administrację majoratu dakowskiego powierzono
obecnie hr. Ignacemu Mielżyńskiemu w Iwnie.

Rzecz z kaucją przedstawia się w ten sposób,
iż sama prokuratura propozycję ową przedłożyła, zastrze-
gając sobie kaucją 2 milionów, ale propozycji owej nie
hr. Mielżyński przyjął.

⊙ Żydzi przeciw Paderewskiemu. Z gazet
amerykańskich dowiadujemy się, że dnia 3. grudnia Pa-
derewski, bawiący w Ameryce, otrzymał list następujący:
„Ponieważ wiemy, że jesteś Rosjaninem i żeś wspo-
magał pieniędzmi pewien dziennik antysemitki, w War-
szawie, przeto niniejszym zawiadamiamy cię, iż twój wa-
gon wysadzony będzie w powietrze, jeżeliś spróbował
dać koncert w Chicago. Komitet 37“.

Szef policji w St. Louis, gdzie Paderewski list odebrał
i do którego mistrz zwrócił się o pomoc, delegował
detektywów, którzy go dzień i noc pilnowali w tem
mieście. Podobne środki ostrożności przedsięwzięto
i w Milwaukee. Pobyt Paderewskiego w Chicago dzien-
niki amerykańskie opisują w ten sposób:

Zaraz po przyjeździe do Chicago Paderewskiego sta-
wili się na dworcu 4 detektywi, w celu strzeżenia pry-
watnego wagonu „Colonial“ w którym mistrz podróżuje;
gdy zaś jechał na koncert, dwa tni detektywi jechali
z nim razem samochodem tuż za nim. Natychmiast po

koncercie pod osłoną policji udał się na dworzec.

Rabin w Chicago, protestując przeciwko listowi, o któ-
rym wspomnieliśmy wyżej, powiedział: „Nie chcę was
pouczać, co macie czynić, lecz każdy, kto płaci za bilet
wstępu na jego koncert, dopomaga tem samem do po-
większenia funduszu antysemitki w Polsce.“

⊙ Monne Lizę przywieziono już do Paryża. Na
dworcu zjawił się dyrektor policji z liczną strażą, urzę-
dnicy ministerstwa sztuk oraz tłumy publiczności. Obraz
przeniesiono do Akademii sztuk, gdzie znawcy uznali go
jako prawdziwy.

⊙ Kradzież testamentu Rampolli. Z Rzymu
donoszą, że komisarz policji Bertini wniósł formalne do-
niesienie przeciw nieznanym sprawcom o kradzież testa-
mentu Rampolli. Doniesienie to nie opierało się na po-
głoskach, ale na faktach, które Bertini sam stwierdził.

⊙ Zabójstwo syna przez ojca. Gdy śpiewak
Fraxon w Paryżu wracał wieczorem w towarzystwie
swej kochanki do mieszkania na ulicy Lafayette, w któ-
rem mieszkał razem z ojcem, wywiązała się między nim
a ojcem kłótnia, w ciągu której ojciec wystrzelił z re-
zolwerz zabił syna. Starzec, uwięziony, oświadczył, że
chciał popełnić samobójstwo, bo nie mógł znieść stosun-
ku syna z kochanką.

PRZY NOWYM ROKU.

Wiedeń (tel. wł.) Z powodu Nowego Roku ce-
sarz przyjmował wczoraj życzenia noworoczne, wieczo-
rem zaś był na obiedzie dworskim w towarzystwie
rodziny. Równocześnie u ochmistrza odbył się obiad ga-
lowy. Pp. Berchtold, Bethmann-Holweg i San Giuliano
wymienili między sobą depesze gratulacyjne.

Budapeszt. (TBK.) Członkowie partii pracy zja-
wili się wczoraj u hr. St. Tiszy, celem złożenia mu
życzeń noworocznych. Na wypowiedziane doń przemó-
wienie hr. Tisza odpowiedział, że jeśli w życiu nicze-
go innego nie dokonał, jak tylko to, że poświęcił kres
złobnej działalności obstrukcji, czyniąc ją po wszystkie
czasy niemożliwą przez uchwalenie nowego regulaminu,
to już nie żył na próżno. Wyraził nadzieję, że opozycja
weźmie udział w normalnej pracy. Podniósł doniosłość
uchwalenia ustawy o wzmocnienie armji, da e to monar-
chji pewność i bezpieczeństwo na zewnątrz i stanowi
gwarancję pokoju europejskiego. W sprawie rokowań
z Rumunami nie może dać żadnych oświadczeń
ani zapewnić o pomyślnym rezultacie. Wk. dca
podniósł, że rząd przedłoży sejmowi szereg przedzeń
dotyczących robotników przemysłowych.

Budapeszt (TBK.) Członkowie partii niezaw-
sności byli wczoraj popołudniu u hr. Karolego, który
w odpowiedzi na złożone mu życzenia podniósł, iż wal-
ka z teraźniejszym systemem z nieustrudzoną siłą będzie
prowadzona dalej, jeśli walka ta i nadal będzie prowa-
dzona to tryumf jest pewny. Powszechne, równe, tajne
prawo głosowania da królowi nowe życie. Porozumienia
z Tiszą jest niemożliwe, bo on jest upersonifikowaniem
systemu destrukcyjnego.

Następnie deputacja udała się do Justha, który
oświadczył, że gdy tylko powróci do zdrowia, natych-
miast weźmie udział w życiu parlamentarnem. Stronn-
ictwa opozycyjne muszą dążyć do zmiany i usunięcia
tego wszystkiego, co rząd narodowi przeprowadził.
Z kolei deputacja udała się do Kossutha i hr. Appo-
niego i złożyła im życzenia.

NA RATUSZU LWOWSKIM.

Wedle tradycyjnego zwyczaju zebrała się wczora
w salonach ratuszowych rada miejska, aby grzecznie
złożyć prezydentowi miasta życzenia noworoczne. Przy-
byli nadto reprezentanci i przewodniczący rozmaitych
miejskich instytucji i stowarzyszeń wielu posłów itd.
między tymi Dr. Głabiński, Red Halban i i. Przybyło
także wiele pań. Imieniem rady miejskiej przemówił wi-
ceprezydent dr. Rutowski, w dłuższej, pięknej przemowie
dał obraz ubiegłego roku, przeszedł działalność rady
miejskiej i życzył prezydentowi powodzenia i osiągnięcia
jego zamiarów w nowym roku.

Prezydent p. Neumann w swojej odpowiedzi scha-
rakteryzował najpierw ubiegły rok a potem dał krótki
przegląd działalności zarządu miasta i wyliczył, jakie
inwestycje i ulepszenia poczyniono. Stwierdził, że ów
ciężki z powodu przesilenia gospodarczego rok próby
miasto przetrwało mężnie, dając tem samem dowód, że
posiada duże zasoby ekonomiczne. Stwierdził dalej, że
i anse miasta są dobre, chociaż potrzebna jest wielka
ogłębność i oszczędność w budżetowaniu. Nadto jeżeli
miasto ma odpowiedzieć wszystkim rosnącym wymaga-
niom komunalnym, zachowując równocześnie równowagę
budżetową, to potrzebne będzie prawdopodobnie na rok
bieżący pewne nieznaczne podwyższenie podatków miej-
skich. W końcu oświadczył prezydent, że zarząd miasta
mógł w roku ubiegłym wywiązać się ze swoich ob-
wiązków i wykonać tyle urządzeń i inwestycji tylko
dzięki harmonii i chęci do zgodnej pracy, panującej w ra-
dzie miejskiej i w przyjdum miasta. Wyraził nadzieję
że harmonia ta utrzymana b dzie i w roku bieżącym
dla dobra miasta, kraju i ojczyzny.

Następnie krótko składali prezydentowi życzenia
reprezentanci Tow. strzeleckiego, izby rękodzielniczej,
izby handlowej, związku rękodzielników, kupców i prze-
mysłowców, organizacji narodowej okręgu IV. itd.

Po życzeniach podejmowali prezydentostwo Neu-
manowie swoich gości wytwornem śniadaniem, na które
przybył także namiestnik dr. Korytowski i wiceprezyden-
t Rady szkolnej Krajowej dr. Dembowski. Przyjęcie prze-
ciągnęło się do późnego popołudnia.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada).

— Dziś w piątek nieodwołalnie ostatni raz Hanle w Heliosie.

— K. 209.000 wygrać można na los austr. loterii państwowej. — Ciągnienie 22. stycznia 21.146 wygranych w łącznej kwocie K. 625.000. Cena losu K. 4. wraz z przesyłką. **Kalendarzyk finansowy** na rok 1914. wysyłamy na żądanie darmo i opłatnie. Dom bankowy Rohatyn i Ułam Kantor sprzedaży c. k. loterii klasowej Lwów, III. Maja 12.

— Kino Lew Filharmonia od soboty 3. stycznia codziennie sławny dramat firmy Pasquali pod tytułem „Dwa sierżanci” fortu Vandre film długości 3.000 mtr. polskim napisami.

— Wystarczy adresować: Redakcja „Dzwignia” Lwów aby dostać bezpłatnie „Noworocznik” drukowany nowym sposobem — patent Nr. 57.967.

— Lwów Hotel Sans-Souci ul. Szajnochy, róg Sykstuskie, komfort. Ceny umiarkowane. 13

KRONIKA SPORTOWA.

Oświadczenie. Otrzymujemy następujące pismo z prośbą umieszczenia: „W sprawie konkursu turystycznego Sekcji Narciarskiej A. K. T. oświadczają podpisami, że z zapatrywaniami dr. R. Korzyka, wyrażonemi w kronice sportowej „Słowa Polskiego” z. d. 24 bm. zgadzają się w zupełności i bezjakichkolwiek zastrzeżeń. Dr. Tadeusz Smoluchowski, prof. dr. Marjan Smoluchowski, inż. Maksymilian Dudryk”.

Sepp Obereder, kierownik II kursu narciarskiego K. T. N. przyjedzie do Lwowa w sobotę, 3 bm. tego samego dnia zaś og. 6.50 wraz z uczestnikami kursu wyjeżdża do Sławska.

Dziś: Odczyt następny jako przygotowanie teoretyczne do II kursu K. T. N. w Sławsku pod kierownictwem p. Sepp Oberedera, w lokalu Towarzystwa przy ul. 3 Maja 10 og. 8 w. — **Jutro** wspólny wyjazd do Sławska.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

Teatr miejski we Lwowie.

Piątek 2 po raz drugi „Uroczystość na Solhaugu”, sztuka w 3 aktach H. Ibsena.

Sobota 3 o godz. 3.30 popoł. dla młodzieży szkolnej „Meleager”, tragedia w 3 odsłonach i „Protesilas i Laodamia”, tragedia w 1 akcie St. Wyspiańskiego. — O godz. 7.30 wiecz. „Bal maskowy”, opera w 5 aktach J. Verdiego. Gościnnie występ J. Korolewicz-Waydowej i Marka Vuskovicza.

Niedziela 4 o godz. 3.30 popoł. „Dobrze skrojony frak”, krotokwila w 4 aktach G. Dregelyego. — O godz. 7.30 wiecz. „Toska”, opera w 3 aktach J. Pucciniego. Gościnnie występ J. Korolewicz-Waydowej i ostatni występ Marka Vuskovicza.

Teatr miejski w Krakowie.

Sobota, „Oj młody! młody!” Aleksandra Fredry (syna). Niedziela pop. „Pierwsza sztuka Fanny” Bern. Szwaj. Niedziela wieczór „Oj młody! młody!” Al. Fredry (syna). Poniedziałek, „Pani prezesowa” (Madame la presidente), Heinekena i Vebera.

Wtorek popoł. „Betleem polskie”, L. Rydla. Wtorek wieczór „Oj młody! młody!” Al. Fredry (syna).

— **Mianowania i przeniesienia.** Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego i naczelnika sądu Józefa Jurę z Mielca do Jordanowa, mianował sędziego powiatowego dra. Antoniego Banasia w Kalwarii naczelnikiem sądu tamże, a sędziego dra. Henryka Matusińskiego w Tarnobrzegu sędzią pow. i naczelnikiem sądu w Mielcu i sędziego Ludwika Gołąba w N. Targu zastępcą prok. państwa w Wadowicach.

Cesarz zamianował radców skarbu Sebastjana Kurysia i Juliusza Fischera, sekretarza dworu w Trybunale administracyjnym. Romana Kratochwilę i sekretarza w ministerstwie skarbu Brunowa Bujaka starszymi radcami skarbu.

— **Polepszenie płac robotników kolejowych.** Ministerstwo kolejowe polepszyło płace robotników w większej liczbie stacji i rejonów kolejowych. Mianowicie dyrekcje otrzymały upoważnienie podwyższenia płacy robotnikom kwalifikowanym o 20 halerzy co dwa lata, zamiast jak dotychczas co 3 lata, zaś robotnikom nie kwalifikowanym co 3 lata o 20 h. zamiast jak dotąd o 10 h. Koszt tego polepszenia płac wyniesie 3 miliony koron.

— **Z żandarmerji.** Pod pułkownik Karol Matyja w krajowej Komendzie żandarmerji nr 5 we Lwowie, przeszedł z dnem 1 stycznia br. w stan spoczynku i otrzymał przy tej okazji tytuł i charakter pułkownika. Wachmistrz żandarmerji Stanisław Dejmek otrzymał srebrny krzyż z koroną za uratowanie z własnym niebezpieczeństwem życia kilku tonących od śmierci, a przywódca posterunku był wachmistrz żandarmerji. Wit Janik we Lwowie otrzymał srebrny krzyż zasługi z koroną w uznaniu swej długoletniej, wydatnej pracy.

— **Wściekłość Hakatystów.** Wykrety dzienników ukraińskich (a nawet wykrety niektórych pism polskich „postępowych”, podsuwane ukraińcom), jakoby ogłaszane przez „Kurjer Poznański”, „Słowo Polskie”, i „Gazetę Warszawską” dokumenty z archiwum hakatystycznego były zmyślane lub błahe, upadły z chwilą, kiedy ukazały się ich fotografie, a zwłaszcza, gdy sami hakatysty przyznali ich autentyczność i

ważność.

Zarząd H. K. T. namyślał się nad tem, czy nie zaprzeczyć autentyczności dokumentów, ale uznał, że po ogłoszeniu fotografii byłoby to bezowocne. Wydał natychmiast znaną enuncjację, potępiającą dzienniki polskie za działanie „niemoralnymi” środkami.

Wiadomość „Berl. Tagbl.”, jakoby Zarząd H.K.T. wytoczył proces p. Krysiakowi za kradzież tych dokumentów jest pogrózką, rzucaną w bezsilnym gniewie. Nie może być mowy o kradzieży, skoro dokumenty oryginalne zostały na miejscu, jak to Zarząd H.K.T. już pewno sprawdził.

W jaki sposób dziennikarz nowożytny przenika okiem i aparatem fotograficznym mury i szafy, to jego tajemnica, której wyjawienia sąd nie może się domagać. Natomiast opinja publiczna całego świata cywilizowanego, poruszona sensacyjnymi odkryciami, śledzi pilnie publikację, z której można się dowiedzieć, w jaki to „moralny” sposób Prusacy dobierają się do cudzych domów, aby tam szerzyć waśni i spustoszenia.

— **Zamiast życzeń noworocznych** w redakcji Słowa Polskiego złożyli pracownicy redakcyjni na Towarzystwo Szkoły Ludowej: Z. W. 5 koron H. W. i T. G. po 2 korony, W. S., E. K., J. St., Z. J., M. C., S. B. i T. O. po 1 koronie, A. C., J. B. i Z. R. po 50 halerzy, razem 17 koron i 50 halerzy.

— **Przypominamy**, że listy uprawnionych do wyboru sześciu posłów do Rady państwa z miasta Lwowa wyłożone są do wolnego przeglądu interesowanych w prezdjum magistratu w godzinach popołudniowych do 6 stycznia włącznie.

— **Pogrzeb ś. p. ministra Zaleskiego.** Jutro o godz. 9-tej rano zwłoki ś. p. Zaleskiego przeniesione zostaną z kaplicy Boimów do bazyliki lwowskiej. Wszyscy biskupi zapowiedzieli swe przybycie i odprawia msze św. O godz. 11-tej rano ks. arcybiskup Bilczewski odprawi w asystencji duchowieństwa egrekwie, poczem zwłoki przewiezione zostaną do grobowca rodzinnego na cmentarz lyczakowski.

Na pogrzeb przybywa z Wiednia reprezentant cesarza ochmistrz dworu hr. Cholowiecki, oraz prezydent gabinetu hr. Stuergh z trzema ministrami

Rodzina zmarłego przypomina iż ostatnią wolą zmarłego była aby na trumnie jego nieskładano wieńców i nie wygłaszano mów nad grobem. Rodzina prosi, by pieniądze przeznaczone na wieńce składano na cele dobroczynne.

— **Śp. Stefan Bartoszewicz**, ojciec dr. Stefana Bartoszewicza lwowianina dyrektora Tow. naftowego oraz dyrektora Tow. Ubez. Urzędników pryw. we Lwowie, zmarł w Wilnie. Śp. Bartoszewicz był długi szereg lat urzędnikiem kolei Południowo-Zachodnich, później zaś w zarządzie monopolu w Wilnie, od lat kilku emerytem, zmarł, otoczony szacunkiem wszystkich, co go znali bliżej, w wieku lat 74.

— **Akcja zapomogowa.** C.k. galic. Towarzystwo gospodarskie we Lwowie oznajmia, że dla zabezpieczenia dostawy ziemniaków do sadzenia na wiosnę 1914 r. dla rolników dotkniętych klęskami elementarnymi Centralne Instytucje rolnicze kraju, współdziałające w akcji ratunkowej, a mianowicie: c.k. galic. Towarzystwo we Lwowie, c.k. Towarzystwo rolnicze w Krakowie, Zarząd główny Kółek rolniczych we Lwowie, Towarzystwo „Silskij gospodar” we Lwowie, zakupywać będą powyższy produkt przy pomocy funduszu państwowego w cenie 5 do 6 koron za 100 klgr. loco wagon stacja załadowania, zależnie od jakości i oddalenia stacji, z nadwagą 3% na ewentualne zanieczyszczenie ziemi. Ziemniaki muszą być zdrowe, rękami wybierane wielkości conajmniej 4 cm zwyczaj.

Również zakupywane będą po cenach konkurencyjnych do siewu wiosennego nasiona pszenicy jarej i żyta jarego, owsa, jęczmienia i strączkowe oraz koniczyzny czerwonej, wreszcie e na żywność dla biednej ludności ziarno pszenicy, żyta, jęczmienia, kukurudzy i strączkowe. Producenci, mający do zbycia powyższe produkty, zechcą nadesłać dotyczące oferty z podaniem ilości i nazwy odmiany najpóźniej do dnia 15 stycznia 1914 roku pod adresem Krajowego Komitetu ratunkowego na ręce jednej z powyżej wymienionych organizacji rolniczych, dołączając próbki oferowanych nasion.

— **Noc Sylwestrowa** była tego roku nadspodziewanie ożywiona. Lwowianie położyli się spać dopiero rano, kiedy przekonali się naocznie, że istotnie rok się zaczął prawidłowym porankiem i że z r. 1913 już śladu nie zostało.

Otrząsano się na wspomnienie starego roku i żeby o nim zapomnieć, wychylano toasty na cześć nowego, zresztą śmiano się, krzyczano, śpiewano. Takiej radości i ochoy bez widocznej dla oka przyczyny niktby nie obliczył z góry w spokojnym zwykłym mieście. Do godz. 7 rano na ulicach panował ruch. Wszystkie jadalnie, kawiarnie, sale zabaw były przepelnione. Bawiono się nie tak kosztownie, jak dawnymi laty, ale serdeczniej i powszechniej. Nastroj świadczą, że rok ubiegły nie zmógł fantazy i nadziei na przyszłość tych wszystkich którzy ciężko a uczciwie rok cały pracowali. Da Bóg, będzie dobrze — w takim nastroju zaczęliśmy rok nowy.

Raut sylwestrowy na rzecz budowy domu kobiet im. Maryi Konopnickiej, urządzony staraniem komitetu pań w Kole literacko-artystycznym, udał się bardzo dobrze. Tańczono w kilkadziesiąt par do rana. Przed zabawą odbył się popis koncertowy bardzo udany. O północy zagasto światło, aby publiczność mogła w skupieniu zasławić, się nad tem, co dalej robić z życiem. Ponieważ było tak ciemno, że nikt siebie nie mógł znaleźć, więc odkręcono światło, a potem już nie było czasu myśleć o niczem.

Urządzone przez Kolo lwowskich mieszczanek w dzień Sylwestra w salach Strzelnicy „Wesele Krakowskie” było z pewnością najpiękniejszą i najmiłą z ba-wy dlatego, że miało taki charakter nasz własny. Przed północą wpało na sale 30 par krakowianek i krakowianów i rozwinął się na sali obraz nadzwyczaj barwny kraśny, pełen życia i ognia. Po ukończonem weselu, na którym tańczono z taką werwą ze podkóweczki istotnie iskry sypały, poszły następnie w tan wszystkie pary, a było ich około 120 i tańczono ochoczo do świtu. Honory gospodarzy domu sprawowali z wielką uprzejmością prezydentostwo Neumannowie.

Na zakończenie roku klęsk i nieurodzaju, roku niepowodzeń ludzi — o ile można było sądzić z ruchu opanował formalnie szal zabawy. Nie pamiętają w ogóle w naszym mieście takiego ruchu i zabawy w noc Sylwestrową jak onegdaj. Na wszystkich wieczorkach, rautach, reductach ruch niezwykle, kawiarnie i restauracje w obłożeniu — była ogólna, bawiły się wszystkie stany. Miara szerokiej zabawy na peryferjach miasta była interwencya stacy ratunkowej która opatrzyła kilkudziesięciu rannych a księga przyjęć szpitala powszechnego notowała 50 numerów. Jakiś murarz pokłóty nożami zmarł w sali przyjęć z upływu krwi.

Kino Jagiellońskie, przy ul. Jagiellońskiej 1. 20, urządzone ze wspaniałym komfortem, otwarte zostało w zeszłym tygodniu. Od soboty daje znakomity dramat pt. „Klątwa złota”. Podczas przedstawień przygrywa muzyka wojskowa.

— **Krwawa awantura.** Noc Sylwestrowa zaznaczyła się krwawą awanturą między ukraińcami. Oto w kawiarni Narodna Hostynnyca pokłóciło się dwóch młodych ludzi: Jerzy Żmur auskultant sądowy i słuch. fil. Stefan Kalinowicz. W czasie sprzeczki Żur dobył rewolweru i strzelił dwukrotnie do Kalinowicza raniąc go w głowę. Ranny padł na ziemię i stracił przytomność. Odwieziony do szpitala powszechnego do dziś w po łudnie nie odzyskał jeszcze przytomności. Stan jego beznadziejny. Zabójcę Żmura odstawiono do sądu karnego. Naturalnie śladem ruskich herojów wypiera się winy oświadczając, że „nie chciał” Kalnowicza zabć mimo że trafił go w głowę.

WIADOMOSCI TELEGRAFICZNE.

Zamknięcie Klubu słowiańskiego.

Lublana (Tel. wł.) Władze rozwiązały istniejący tu Klub słowiański, który powołał tam po wybuchu wojny bałkańskiej, a którego celem było pozostawać w bliskich stosunkach z rządem serbskim i rządami innych państw bałkańskich. Zarzucają mu, że werbowal dla terytorjów nowo-serbskich urzędników, lekarzy, adwokatów i t. p. To stało się też główną przyczyną jego rozwiązania. Majątek Klubu skonfiskowano.

OGRANICZENIE ZBROJEŃ

Londyn (Tel. wł.) Kanclerz skarbu angielskiego Lloyd Georges ogłosił w „Daily Chronicle” wywiad, w którym oświadczył, że obecne położenie międzynarodowe sprzyja nadzyczejnie dla przeprowadzenia w praktyce ograniczenia wydatków angielskich na zbrojenia morskie, stosunki bowiem między Austrią i Niemcami tudzież stosunki na kontynencie układają się tak pomyślnie, że Anglia będzie mogła się spodziewać, że również i inne państwa zmniejszą wydatki na zbrojenia floty.

Wiedeń (Tel. Wł.) „N. fr. Presse” dowiaduje się z Londynu, że pewna wpływowa osobistość angielska, jakkolwiek nie zajmująca obecnie stanowiska urzędowego, ale podzielająca poglądy kanclerza skarbu, Lloyd Georgea w sprawie zbrojeń przybędzie niebawem do Wiednia, ażeby poinformować się u sfer miarodajnych, co do zachowania się Austro-Węgier w sprawie ogólnego ograniczenia zbrojeń morskich.

ANEKSJA ABISYNJI.

Berlin (Tel. wł.) Dzienniki donoszą że Anglia na wiosnę zamierza zanektować Abisynję, najpierw pod formą protektoratu.

Włamanie do urzędu podatkowego

Chrzanów Dzisiejszej nocy włamano się do tut. urzędu podatkowego. Około 3. nad ranem saniami od strony Oświęcimea przybyło 3 mężczyzn dwóch po zostało przy urzędzie, trzeci odjechał w bocznej ulicy.

Przybywszy wyważyli kratę wchodową, dostali się do gmachu, w żelaznych drzwiach skarbcza zrobili otwór, odsunęli rygle i weszli do środka, oraz rozpoczęli rozbijanie kasy, w której było 150 tys. koron. Mieszkający na pierwszym piętrze naczelnik urzędu, Skawiński, posłyszał szmer i szelest i i spłoszył złodziei, którzy uciekli, nie zabrawszy pieniędzy. Pozostawione na miejscu narzędzia są doskonałe, a były owinięte w lwowskie dzienniki.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Biega.
Papier z Gal. Tow. akc. fabryki papieru w Bielsku.

Nakładem Spółki wydawniczej „Słowo Polskie” Stow. zar. z ogr. poręką we Lwowie.
Z drukarni „Słowa Polskiego” pod zarządem Józefa L. Nowakowskiego.